

Sygn. akt III Ca 1065/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Arkadia Wyraz - Wieczorek

Sędzia SO Artur Żymełka

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko J. S.

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt III RC 128/16

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchyla z dniem 1 listopada 2017 r. obowiązek alimentacyjny S. S. wobec J. S. ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 18 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. akt III RC 266/09,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) nie obciąża pozwanej kosztami procesu,

2) oddala apelację w pozostałym zakresie,

3) nie obciąża pozwanej kosztami postępowania odwoławczego.

SSO Roman Troll SSO Arkadia Wyraz-Wieczorek SSO Artur Żymełka

Sygnatura akt III Ca 1065/17

## UZASADNIENIE

Powód S. S. wniósł o uchylenie obowiązku alimentacyjnego ciążącego na nim wobec pozwanej J. S. po 600 zł miesięcznie ustalonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach z 18 stycznia 2010 r. (sygn. akt III RC 266/09), poczynając od

1 czerwca 2016 r., a nadto o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że od orzekania w poprzednio toczącej się sprawie w zakresie obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej nastąpiła zmiana stosunków, gdyż w dacie poprzedniego orzekania o alimentach pozwana zamieszkiwała w Polsce, po przyjeździe z Holandii

(po rozpadzie jej związku z obywatelem Holandii), nie dysponowała dochodami w związku z utratą zatrudnienia w Holandii, zaś po zakończeniu tamtej sprawy (III RC 266/09) powróciła do Holandii, podjęła pracę zawodową, przebywa tam i pozostaje w nieformalnym związku. Zaś sytuacja powoda uległa znacznemu pogorszeniu: podupadł na zdrowiu, zdiagnozowano

u niego nowotwór prostaty, wymaga leczenia farmakologicznego, częstych wizyt lekarskich (koszt wizyty lekarskiej – ok. 150,00 zł); choruje na cukrzycę, zażywa leki, z czym związane są koszty, wymaga leczenia u pulmonologa - z czym związane są koszty ok. 200 zł miesięcznie. Powód założył rodzinę, ma sześciolletnią córkę, która wymaga dodatkowych lekcji języka angielskiego oraz z uwagi na wadę postawy wymaga zajęć pływania, dziecko jest alergikiem. Żona powoda zachorowała na nadciśnienie oraz przyjmuje leki na zaćmę i jaskrę.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. Podała, że jej sytuacja życiowa i majątkowa nie poprawiła się w stosunku do 2010 r., powód nie wykazał, iż wymaga on leczenia prywatnego, czy ponoszenia płatności za leki, nadto okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda istniały już w dacie ostatniego orzeczenia

o alimentach. Jego sytuacja rodzinna także nie uległa zmianie. Zaznaczyła, że jej sytuacja zmieniła się o tyle, iż podjęła pracę sezonową (w 2015 r. pracowała w okresie od marca do czerwca, zaś w 2016 r. od marca do listopada); średnio miesięcznie zarabia około 950 Euro, przy czym z wynagrodzenia musi poczynić oszczędności na czas kiedy nie pracuje; opłaca mieszkanie w Holandii – 300 Euro oraz połowę czynszu w Polsce – 330 zł; opłaca polisę ubezpieczeniową - 130 Euro miesięcznie. Pozwana choruje na astmę i alergię, ma stwierdzony umiarkowany stopień niepełnosprawności, może pracować w warunkach pracy chronionej. Na leki miesięcznie wydaje ok. 150 zł, kontynuuje leczenie stomatologiczne, w 2016 r. wydała około 554 Euro.

Wyrokiem z 6 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Żorach oddalił powództwo (pkt 1) oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu (pkt 2).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: strony zawarły związek małżeński 18 czerwca 1997 r., który rozwiązano wyrokiem Sądu Okręgowego

w G. Ośrodek (...) w R. z 11 kwietnia 2005 r. (sygn. akt II RC 1678/04) z orzeczeniem o winie powoda. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach z 3 lutego 2004 r. zasądzono od powoda na rzecz pozwanej alimenty po 400 zł miesięcznie; wówczas pozwana była zarejestrowana jako bezrobotna i utrzymywała się z prac dorywczych,

z których osiągała dochód w wysokości około 200 zł miesięcznie, wcześniej pracowała na terenie Niemiec; powód pobierał emeryturę w wysokości po 1778,24 zł miesięcznie, spłacał raty kredytów w łącznej wysokości 1200 zł miesięcznie. Od sierpnia 2003 r. strony zamieszkały osobno, powód wyprowadził się do swojego ojca. Od tego czasu pozwana zamieszkiwała z synem, który ponosił koszty utrzymania mieszkania. Między stronami toczyło się przed Sądem Rejonowym w Żorach postępowanie o podział majątku dorobkowego (sygn. akt I Ns 119/06), zostało wszczęte 11 kwietnia 2006 r.,

a postanowieniem z 4 czerwca 2008 r. dokonano podziału majątku: pozwanej przyznano spółdzielcze prawo do lokalu, dokonano podziału między stronami ruchomości wchodzących w skład majątku i rozliczenia nakładów; w wyniku dokonanego podziału obciążono pozwaną dopłatą na rzecz powoda w wysokości 52147 zł. Od powoda zasądzono na rzecz pozwanej zadośćuczynienie 20000 zł. Pozwana do końca października 2009 r. przebywała w Holandii, gdzie zamieszkiwała z obywatelem tego kraju, z którym była związana, do 31 lipca 2009 r. była zatrudniona w drukarni, gdzie zarabiała po około 1300 Euro miesięcznie netto, zatrudnienie ustąpiło z upływem okresu, na jaki zawarta była umowa. W 2008 r. pozwana osiągnęła dochód w wysokości 21424 Euro oraz otrzymała tytułem zwrotu podatku z ten rok 229 Euro wypłacone w 2009 r. W październiku 2008 r. zachorowała na zapalenie płuc, dlatego przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres czterech miesięcy, następnie wróciła do pracy przy zmniejszonym wymiarze czasu pracy do 2 godzin dziennie, który stopniowo uległ zwiększeniu do 6 godzin, na innym stanowisku pracy – przy pracach pomocniczych;

z powodów zdrowotnych nie mogła wykonywać dotychczasowej pracy (wynagrodzenie nie uległo obniżeniu). Od 1 sierpnia do 31 października 2009 r. pozwana była zarejestrowana na terenie Holandii jako bezrobotna i otrzymywała zasiłek w wysokości po 320 Euro.

W listopadzie 2009 r. powróciła z Holandii do kraju, ponieważ rozpadł się jej związek partnerski. Pozwana leczyła się (...) w Ż. – Poradni Chorób Płuc

w związku z pogorszeniem jej stanu zdrowia po przebytych zapaleniu płuc, a ponadto w związku z problemami kardiologicznymi. Została skierowana na komisję ds. niepełnosprawności. W listopadzie 2009 r. wydała na leczenie 320 zł. Po pobycie w Holandii pozwana dysponowała oszczędnościami w wysokości około 30000 zł, z czego około 10000 zł przeznaczyła na bieżące potrzeby. Pozwana zamieniła mieszkanie M-5, które przypadło jej

w ramach podziału majątku wspólnego na mniejsze typu M-2, za dopłatą 20000 zł. Należną od powoda 20000 zł zadośćuczynienia potrąciła z jej należnością względem niego z tytułu podziału majątku. W mieszkaniu mieszkała z synową, która otrzymywała zasiłek wychowawczy, czynsz wynosił 350 zł.

Powód zamieszkiwał w P. z kolejną żoną A. S.,

z którą związek małżeński zawarł 1 sierpnia 2009 r., w domu należącym do jej ojca. 17 listopada 2009 r. z tego związku urodziła się córka. Powód otrzymywał emeryturę

w wysokości po 2668,49 zł miesięcznie, po potrąceniu tytułem alimentów 460 zł, otrzymywał deputat węglowy w ilości 3 ton rocznie, wypłacany w formie pieniężnej w dwóch ratach. Posiadał zadłużenie z tytułu kredytu w (...) – Centrum, zaciągniętego w maju 2009 r., rozłożonego na raty po 805,37 zł miesięcznie do kwietnia 2014 r. Jego żona była zatrudniona jako nauczyciel i osiągała dochód w wysokości po około 1800 zł miesięcznie. korzystała z rocznego płatnego urlopu na poratowanie zdrowia do 31 sierpnia 2009 r. spłacała kredyt zaciągnięty w (...) Bank S.A. w W. w wysokości 17772,52 zł, na okres od września 2009 r. do sierpnia 2012 r., gdzie raty wynosiły po 646 zł miesięcznie. Koszty utrzymania domu, w tym koszty ogrzewania wyniosły w lutym 2009 r. - 644,67 zł, za dostarczanie wody za okres od 3 marca do 5 maja 2009 r. - 115,63 zł, a za energię elektryczną we wrześniu 2009 r. - 313,63 zł. Powód opiekował się swoim ojcem z uwagi na jego stan zdrowia (zaćma, przewlekła choroba wieńcowa, choroba płuc i inne schorzenia), również pomagał mu finansowo. Na dojazdy w tym celu wydawał około 400 zł miesięcznie. Na swoje leczenie z powodu przewlekłego zapalenia oskrzeli wydawał miesięcznie około 100 zł.

Aktualnie powód ma 60 lat, przebywa na emeryturze, nie podejmuje dodatkowego zatrudnienia, po potrąceniu alimentów dla pozwanej na mocy tytułu wykonawczego, tj. o 660 zł otrzymuje - 2997,56 zł, a od 1 marca 2017 r. - 3013 r. Emerytura powoda brutto od 1 marca 2016 r. wynosiła 4472,09 zł. Powód zamieszkuje z żoną oraz córką w domu jednorodzinnym, choruje na dychawicę oskrzelową. zażywa leki wziewne, ich koszt to około 100 zł miesięcznie; leczy się na cukrzycę, koszt leków to około 120 zł miesięcznie; w maju 2015 r. zdiagnozowano u niego nowotwór złośliwy gruczołu krokowego, z chorobą tą związane są koszty leków - około 150-200 zł miesięcznie. Powód zażywa leki codziennie oraz otrzymuje zastrzyk – raz na 3 miesiące. Żona powoda pracuje jako nauczyciel dyplomowany, jej średnie wynagrodzenie miesięczne za okres od 1 kwietnia 2016 r. do 30 września 2016 r. wynosiło 2856,49 zł miesięcznie; leczy się na jaskrę, zaćmę - obecnie jest po operacji oraz nadciśnienie, na leki wydaje około 200 zł miesięcznie. Córka powoda ma obecnie 7 lat, jest dzieckiem alergicznym, wymaga odczulania, koszt leków na odczulanie to około 100 zł miesięcznie; uczy się j. angielskiego (koszt to 75 zł miesięcznie), chodzi na naukę pływania (koszt to około 75 zł miesięcznie). Powód na utrzymanie domu wydatkuje: za gaz około 400-450 zł co dwa miesiące, za prąd około 150-200 zł za dwa miesiące, za wodę – około 250-300 zł co dwa miesiące, za internet około 100 zł miesięcznie, za dwa telefony każdy po 50 zł miesięcznie. Powód spłaca miesięcznie po około 570 zł raty pożyczki zaciągniętej w 2013 r. w (...) Bank S. A. na remont domu. Ostatnia rata przypada na luty 2018 r. Żona powoda spłaca miesięcznie po około 160 zł raty pożyczki zaciągniętej 31 maja 2016 r. w (...) BANK S.A. , ostatnia rata przypada na 5 czerwca 2019 r. Dochód powoda za 2015 r. wynosił 55861,37 zł, a jego żony 53464,56 zł. Powód posiadał 382 akcje (...) S.A., sprzedał je za 31000 zł, w wyniku sprzedaży akcji musi zapłacić w 2017 r. podatek w wysokości 6000 zł. Powód sprzedał stary samochód i zakupił nowy za 18000 zł, nadto spłacił debet w wysokości 5000 zł.

Pozwana ma obecnie 60 lat, z zawodu jest prządką, od 23 marca 2017 r. pozostaje zarejestrowana jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych, od listopada 2016 r. przebywa w Polsce i żyje z oszczędności (które wynosiły około 4000 zł), mieszka ze swoimi dziećmi i wnukami, łącznie 5 osób, dokłada się do kosztów utrzymania mieszkania po 300 zł miesięcznie. W Holandii pracowała od 7 lat, łącznie przepracowała około 6 lat, miała roczną przerwę, kiedy była chora. Obecnie z uwagi na sytuację społeczną nie ma możliwości podjęcia pracy sezonowej w Holandii jak dotychczas. W 2016 r. pozwana pracowała

w Holandii jako pracownik sezonowy od 7 marca do 10 listopada, po 5 godzin dziennie, zdarzało się jej pracować w godzinach nadliczbowych w sobotę (średnio 2 razy w miesiącu, wtedy za jedną dniówkę otrzymywała 120 Euro). Stawka minimalnego wynagrodzenia wynosiła 1419 Euro brutto. Za 100 godzin miesięcznie pozwana otrzymywała około 950 Euro netto miesięcznie, w sytuacji nadgodzin i pracy po 125 godzin miesięcznie otrzymywała 1247 Euro netto. Za cały sezon w 2016 r. otrzymała 12500 Euro netto. Pozwana w Holandii za pokój płaciła około 300 Euro, 150 Euro za wywóz śmieci, wodę, nieczystości, 130 Euro wynosiły ją koszty ubezpieczenia. Na wyżywienie wydatkowała około 250-300 Euro, koszty utrzymania samochodu wynosiły ją – 120 Euro. Nadal posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z zaleceniami pracy w warunkach pracy chronionej. Choruje na astmę i alergię. W Holandii nie ponosiła kosztów związanych z zakupem lekarstw, w Polsce na miesiąc za leki wydaje około 150 zł. Wymagała leczenia stomatologicznego, w 2016 r. poniosła około 554 Euro za leczenie. Opłaca składkę zdrowotną w ZUS – 47 zł miesięcznie.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 60 § 2 k.r.o., art. 135 § 1 k.r.o. i art. 138 k.r.o., uznał powództwo za bezzasadne. Zaznaczył przy tym, że powód domagał się uchylecia obowiązku alimentacyjnego co spowodowało konieczność badania, czy doszło do takiej istotnej zmiany stosunków (od ostatniego orzeczenia o alimentach), które uzasadniają ich uchylenie. Wskazał, że do zmiany sytuacji majątkowej dochodzi w szczególności w przypadku zmiany dochodów stron lub ich zobowiązań finansowych, przesunięć w ich majątku; zwiększenia bądź zmniejszenia koniecznych wydatków i kosztów utrzymania; uzyskania nowych możliwości zarobkowania bądź też utraty dotychczasowych; zmiana sytuacji osobistej i rodzinnej ma miejsce w przypadku zmiany stanu zdrowia stron wpływającego na ich możliwości zarobkowe oraz wydatki, jak również w przypadku zwiększenia się bądź zmniejszenia liczby osób pozostających na ich utrzymaniu. Wysokość alimentów zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, jak również możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do ich płacenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do uznania, iż nie zaszyły - od ostatniego orzeczenia o alimentach - takie okoliczności, które uzasadniałyby ich uchylenie. Porównanie sytuacji materialnej stron, zwłaszcza w zakresie uzyskiwanych dochodów i ich źródła, nadal wskazuje na dysproporcje w tym zakresie. Sytuacja materialna powoda jest zdecydowanie lepsza od sytuacji pozwanej, bo jest stabilna. Zaś obie strony mają po 60 lat i z uwagi na wiek, jak i stan zdrowia ich możliwości na rynku pracy są ograniczone. Pozwana posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z zaleceniami pracy w warunkach pracy chronionej, choruje na astmę i alergię. Powód posiada stałe źródło dochodów w postaci emerytury, której wysokość od

1 marca 2017 r., po potrąceniu alimentów dla pozwanej, wynosi 3013 zł. W gospodarstwie domowym powód pozostaje z żoną, której także dochody są stałe, a jej średnie wynagrodzenie wynosi 2856 zł netto. Pozwana zaś po rozwodzie, z uwagi na brak jakichkolwiek dochodów, zmuszona została do poszukiwania pracy i od kilku lat, ze świadomością szkodliwości pracy na stan zdrowia, pracuje jako pracownik sezonowy za granicą; jej sytuacja materialna w porównaniu do powoda jest niepewna; nie posiada stałych

i pewnych źródeł dochodów; aby uzyskać dochody, nie bacząc na zdrowie, podejmuje się wyjazdów za granicę, wykonuje ciężką pracę sezonową (na kilka miesięcy), sezonowość pracy zaś zmusza ją do czynienia oszczędności na czas pozostawania bez zatrudnienia. Porównanie obecnej sytuacji pozwanej z hipotetyczną sytuacją, w której pozostawałaby

w związku małżeńskim z powodem wskazuje, że wskutek rozpadu małżeństwa doszło do pogorszenia się jej sytuacji majątkowej. Obecnie, ze względów społecznych, pozwana nie ma możliwości zatrudnienia się jako pracownik sezonowy, jak dotychczas na terenie Holandii; od 23 marca 2017 r. jest zarejestrowana jako bezrobotna, bez prawa do zasiłku, żyje

z oszczędności poczynionych z pracy w Holandii oraz z 600 zł alimentów otrzymywanych od powoda. Bez znaczenia na pogorszenie sytuacji materialnej powoda pozostaje konieczność spłaty rat zaciągniętych przez powoda i jego żonę pożyczek, niewątpliwie pogorszył się stan jego zdrowia i wzrosły koszty utrzymania jego córki, ale obowiązek alimentacyjny wobec córki powoda ciąży także na matce dziecka, która pracuje i uzyskuje stałe dochody. Powód osiągnął też dochód ze sprzedaży akcji.

Przy przyjęciu hipotetycznej sytuacji, że pozwana pozostaje w związku małżeńskim z powodem, jej sytuacja - nawet przy uwzględnieniu stanu zdrowia powoda - byłaby nieporównywalnie lepsza, gdyby nie rozwód. Nie zaszły takie zmiany stosunków, które uzasadniałyby uchylenie alimentów, nie odpadła bowiem przesłanka warunkująca istnienie obowiązku alimentacyjnego po stronie powoda „istotnego pogorszenia sytuacji małżonka niewinnego rozwodu”. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekła na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzucając mu: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranych w sprawie dowodów w postaci zeznań pozwanej, dokumentacji płacowej i podatkowej, zgromadzonej w aktach sprawy, które doprowadziło do ustalenia, że pozwana nie może podjąć pracy zawodowej w Holandii z uwagi na przeszkody społeczne, a jej sytuacja jest zdecydowanie gorsza od sytuacji materialnej powoda, podczas gdy pozwana nie utraciła możliwości zarobkowych i jest w stanie utrzymać się samodzielnie, a jej sytuacja materialna jest lepsza od sytuacji powoda; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na pominięciu ustalenia, że pozwana nadal zamieszkuje w Holandii pod niezmiennym od 2008 r. adresem (H. 13, (...) V.), które to miejsce zamieszkania nadal dzieli z partnerem - obywatelem Holandii ponosząc z nim wspólnie koszty utrzymania, a nadto pominięcie ustalenia, że stan oszczędności pozwanej na 30 czerwca 2016 r. wynosił 3554 Euro.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylenie obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej ustalonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach z 18 stycznia 2010 r. poczynszysy od 1 czerwca 2016 r. oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Ponadto Sąd Okręgowy poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności mających miejsce po zapadnięciu zaskarżonego orzeczenia, o nich niżej.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących nieprawidłowości, w chwili zamknięcia rozprawy, zapadłego orzeczenia, które zaskarżono.

Apelujący zapomina o tym, że orzeczenie rozwodu zostało wydane z oznaczeniem jego wyłącznej winy, a co za tym idzie do alimentów należy stosować regulację art. 60

§ 2 k.r.o., z której wynika, że gdy rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego to drugi małżonek obowiązany jest przyczynić się, w odpowiednim zakresie, do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Apelujący skupił się na tym, że jego zdaniem sytuacja materialna pozwanej jest znacznie lepsza od jego sytuacji i stara się wykazywać, iż pozwana – w przeciwieństwie do niego – ma możliwości zarobkowe, pomimo wieku - 60 lat.

Nie jest kwestionowane to, że pozwana posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z zaleceniami pracy w warunkach pracy chronionej. Apelujący nie kwestionuje tej okoliczności faktycznej, a przecież ma ona wpływ na ewentualne możliwości jej zarobkowania. Przed Sądem Rejonowym nie zostały przeprowadzone żadne

dowody (nie zostały przedstawione) wykazujące, że sześćdziesięcioletnia kobieta jest w stanie podjąć zatrudnienie poza granicami kraju, w sytuacji gdy posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z zaleceniami pracy w warunkach pracy chronionej. Pozwany okoliczności taką wysnuł z tego, że w 2016 r., poza granicami kraju pozwana zarobiła ona 12500 Euro. Z jego wyliczenia, przedstawionego w apelacji, wynika, że miesięcznie osiąga więc dochód nieznacznie przekraczający 1000 Euro, a w podobnej wysokości są koszty jej utrzymania poza granicami kraju - przy czym kwestionuje on wydatki przekazywane na mieszkanie w Polsce w wysokości około 300 zł miesięcznie, bo pozwana przebywa przez 9 miesięcy poza granicami kraju.

Jeżeli przyjąć wyliczenia przedstawione przez powoda, to pozwana całe zarobione środki wydaje poza granicami kraju na swoje utrzymanie. Trzeba jednak zaznaczyć, że rozwód został orzeczony z wyłącznej winy powoda, a wówczas pozwana była zarejestrowana jako bezrobotna i utrzymywała się z prac dorywczych, zaś on pobierał emeryturę w wysokości około 1800 zł miesięcznie. Obecnie jego emerytura jest o 100 % wyższa. Gdyby strony pozostawały nadal w związku małżeńskim, to pozwana nie byłoby zmuszona do szukania pracy poza granicami kraju, gdyż za 600 zł miesięcznie nie jest w stanie utrzymać się w Polsce. Powód tego rodzaju tezie nie zaprzecza, albowiem sam wskazuje, że na wyżywienie

w jego rodzinie - na rzeczy każdej z osób - wydaje po 600-700 zł miesięcznie. Do Holandii pozwana wyjechała dopiero po rozwodzie, który miał miejsce w 2005 r.

Zapomina też apelujący o tym, że jego stan majątkowy związany jest nie tylko z otrzymywanymi dochodami z tytułu emerytury, ale także z posiadanymi innymi zasobami majątkowymi, a to w postaci sprzedanych akcji (...) Spółki (...) (31000 zł), co pozwoliło mu zakupić nowy samochód za 18000 zł i spłacić debet w wysokości 5000 zł. Gdyby strony pozostawały nadal w związku małżeńskim z tej kwoty mogłoby również korzystać pozwana, natomiast orzeczenie rozwodu skutecznie jej to uniemożliwiło, a to wskazuje na istnienie pogorszenia jej sytuacji materialnej jeszcze przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia, a także w okresie następującym bezpośrednio po nim w 2017 r.

Powód w apelacji, zupełnie bezzasadnie, dokonuje przeliczenia dochodów otrzymywanych przez pozwaną poza granicami kraju na złotówki i w ten sposób porównuje jej stan majątkowy do swojego. Zapomina o tym, że koszty utrzymania poza granicami kraju są wyższe niż w Polsce. Aby dokonać prawidłowego ustalenia stosunku dochodów pozwanej i jej wydatków do tych czynionych w Polsce należy przede wszystkim wskazać na wysokość jej wydatków, która sięga 1000 Euro miesięcznie. Jeżeli więc pozwany wskazuje, że jej dochód miesięczny przeliczeniu na złotówki wynosi 4300 zł, to jednocześnie musi wziąć pod uwagę to, że jej wydatki poza granicami kraju wynoszą, po przeliczeniu na złotówki, około 4000 zł.

Powód oczywiście kwestionuje to, że pozwana wydatkuje na mieszkanie poza granicami kraju 300 Euro miesięcznie wskazując, że zamieszkuje z konkubentem i również z jego dochodów korzysta. Natomiast ta okoliczność została zaprzeczona przez pozwaną, a powód nie przedstawił żadnego dowodu na jej wykazanie, zaś jego obciąża ciężar udowodnienia tej okoliczności, a to zgodnie z art. 6 k.c. W tym miejscu należy podkreślić, że samo wskazanie na dokumentach przedstawionych przez pozwaną identycznego adresu zamieszkania, jak w poprzednich latach nie powoduje, że można przyjąć, iż jest nadal związana z osobą zamieszkałą poza granicami kraju, którą powód określa jako K. L., albowiem nie bierze powód pod uwagę, że z przedstawionych przez pozwaną wydruków z rachunku bankowego wynika, że zarówno w maju, jak i w czerwcu 2016 r. przelała na jego rzecz po 300 Euro tytułem opłat za mieszkanie. Jednocześnie sama pozwana potwierdziła, że w takiej wysokości opłaty za mieszkanie ponosi poza granicami kraju. Nie ma więc żadnego sensownego powodu, aby snuć przypuszczenia dotyczące tego, że nie płaci ona za to mieszkanie poza granicami kraju. Należy tu jeszcze podkreślić, że nie można również uznawać tych dokumentów jako wytworzonych na potrzeby postępowania, gdyż pozwana odebrała odpis pozwu oraz wezwanie na rozprawę dopiero 8 sierpnia 2016 r. skierowane na adresy w Polsce, gdzie zastano ją w miejscu zamieszkania i odebrała także pismo skierowane do B. S. /k. 31-32/. Wszelkie ewentualne tezy dotyczące nieregulowania opłat zamieszkanie poza granicami kraju i jej niezamieszkiwania także w Polsce są pozbawione podstaw faktycznych, a co najmniej pozostają zupełnie nieudowodnione.

Nie przedstawiono także, w toku postępowania przed Sądem I instancji, żadnego dowodu na to, że pozwana może podjąć pracę zawodową w Holandii. Powód przyjmując tezę o tym, że pozwana nie utraciła możliwości zarobkowych zupełnie pomija bezsporny fakt, iż jest ona osobą niepełnosprawną, która może być zatrudniona w warunkach pracy chronionej, a także zapomina o jej wieku (60 lat). Tak było w czasie zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym.

Należy także podkreślić, że rzeczywiście w czerwcu 2016 r. na rachunku pozwanej znajdowała się kwota przekraczająca 3500 Euro, ale 30 czerwca 2016 r. była już ona pomniejszona o 320 Euro i ostatecznie wynosiła 3234 Euro, a to z uwagi na dokonane obciążenia na rachunku związane m.in. z opłatami za mieszkanie. Poprzednie saldo jej rachunku, na 2 maja 2016 r., wynosiło około 1700 Euro, także już po opłaceniu rachunku za wynajem oraz dwóch innych wydatków w wysokości około 160 Euro /k. 49-50/. Jeżeli przyjmując, że pozwana pracowała od marca 2016 r., to otrzymując wynagrodzenie miesięczne w wysokości około 1400 Euro (albowiem pracowała przez około 9 miesięcy z wynagrodzeniem łącznym 12500 zł) nie może budzić wątpliwości zgromadzenie na jej rachunku na początku maja około 1700 Euro, skoro wskazane przez nią wydatki wynoszą około 1000 Euro. Przez marzec i kwiecień mogła więc ona zaoszczędzić około 800 Euro, a dodatkowo podała, że pożyczyła również od koleżanki 1000 Euro. To wskazuje, że wysokość salda na jej rachunku na początku maja 2016 r. nie może być uznana za jakiegokolwiek wysokości oszczędności, czy też zasoby majątkowe. Dodatkowo w końcu czerwca 2016 r., a więc prawie po upływie dwóch miesięcy, wysokość salda na tym rachunku zwiększyła się o około 100% (do 3234 Euro), co także nie wskazuje na to, aby w jakikolwiek sposób unikała ona regulowania chociażby opłat za mieszkanie, tym bardziej, że w tym okresie czasu tą opłatę uregulowała.

Sąd Rejonowy rzeczywiście w swoich ustaleniach nie wskazał, że stan oszczędności pozwanej na 30 czerwca 2016 r. wynosił 3554 Euro, ale przede wszystkim z uwagi na to, że nie był to faktyczny stan jej oszczędności, ale stan zgromadzonych środków na jej rachunku bieżącym, z którego regulowała swoje należności i wynosił o 320 Euro mniej. Te kwoty nie stanowiły oszczędności pozwanej. Miała ona je na swoim rachunku bieżącym, z tego rachunku utrzymywała się w trakcie pobytu zagranicą. Jednocześnie sam fakt, że z rachunku tego na rzecz K. L. były dokonywane płatności za najem lokalu wskazuje, że nie może on być tym partnerem, który razem z pozwaną zamieszkuje oraz, z którego dochodów utrzymuje się także ona. Ta okoliczność nie została wykazana, co więcej jest ona sprzeczna z przedstawionym przez pozwaną wyciągiem z rachunku, który wskazuje na to, że to pozwana regulowała na jego rzecz czynsz najmu. Gdyby pozostawali w związku zapewne takich opłat pozwana nie ponosiłaby.

Z niewiadomych przyczyn powód uznaje, że miejsce zamieszkania pozwanej poza granicami kraju jest jednoznaczne z miejscem zamieszkania z konkubentem, który to mieszkanie wynajmuje innym osobom, w tym także pozwaną. Ta teza nie znajduje pokrycia w materiale dowodowym. Nie da się z niej wysnuć, w sposób logiczny, wniosku, że mieszkając pod tym samym adresem pozostaje się w związku partnerskim z wynajmującym, tym bardziej, że - jak wskazuje pozwana, a co nie zostało zaprzeczone - w tym mieszkaniu zamieszkuje 4 osoby.

W trakcie zeznań pozwana wskazała, że liczyła na to, iż będzie mogła pracować w Holandii /k. 160/, a nie rejestrowała się tam jako osoba bezrobotna, bo gdy nie ma pracy to przyjeżdża do Polski, zaś pod koniec stycznia 2017 r. była w Holandii przez 3 tygodnie, aby dowiedzieć czy będzie dla niej praca na obecny sezon. Jak wynika jednak z jej zeznań, pomimo chęci, nie uzyskała wówczas pracy.

Bez pokrycia pozostają także tezy apelacji, że z niewiadomych względów pozwana nie szukała zatrudnienia w Holandii u innych pracodawców, podczas gdy już z przedstawionego przez nią zeznania w grudniu 2016 r. wynika, że w 2015 r. pracowała od marca do listopada, ale w innej firmie. Co więcej z jej zeznań wynika, że ma stały kontakt z osobami, które wysyłają ją do pracy w Holandii i może pracować tak długo, jak jej wystarczy sił /k. 109v./. Te okoliczności wskazują na to, że tezy apelacji w tej części są zupełnie niewykazane.

Jednocześnie pozwana w trakcie zeznania wyraźnie wskazała że K. L. jest właścicielem domu i nie jest jej partnerem /k. 109v./. Odmienne tezy apelacji nie są poparte żadnym materiałem dowodowym.

Pogorszenie sytuacji majątkowej pozwanej wynika z tego, że pozostawała po rozwodzie w takiej sytuacji, iż musiała utrzymywać się z pracy dorywczej. Inaczej byłoby, gdyby strony pozostawały nadal w związku; wówczas nie byłoby takiej potrzeby, aby wyjeżdżała za pracę. Natomiast jej możliwości zarobkowe wskazują, że także będąc w związku z powodem mogłaby osiągać podobne dochody jak obecnie, tyle tylko, że strony wspólnie by się utrzymywały także z nich. Stałe i stabilne dochody powoda z emerytury w wysokości około 3600 zł miesięcznie pozwalały mu na to, aby regulować na rzecz pozwanej alimenty po 600 zł miesięcznie, a dodatkowo - gdyby strony pozostawały nadal w związku - pozwana mogłaby w większym zakresie korzystać z tej jego emerytury, albowiem środki z niej rozkładałyby się tylko na dwójkę osób. Natomiast powód mógłby także korzystać ze środków, które zarobiła pozwana. Dlatego środki na ich wspólne utrzymanie byłyby wyższe niż sama emerytura powoda.

W chwili orzekania przez Sąd Rejonowy pozwana pozostawała bez jakiegokolwiek zatrudnienia (była bezrobotna), miała 60 lat, chorowała na astmę i alergię, pozostawała osobą niepełnosprawną ze wskazaniami pracy w warunkach chronionych, a to wskazuje, że nie doszło wówczas do takiej zmiany stosunków, która uzasadniałaby, już wtedy, uchylenie zasądzonych alimentów. Trzeba bowiem zaznaczyć, że powód otrzymuje emeryturę w wysokości około 3600 zł netto miesięcznie, zbył w 2017 roku akcje (...) Spółki (...) za 31000 zł, nabył nowy samochód za 18000 zł i spłacił debet w wysokości 5000 zł, a jego obecna żona osiąga dochód w wysokości około 2800 zł miesięcznie. Dlatego też nawet zmiana stosunków związana z tym, że zwiększyły się wydatki związane z jego chorobami o około 300 zł miesięcznie, a także jego córka ma zwiększone potrzeby nie prowadzi do wniosku, że są to okoliczności, które można było uznać za istotną zmianę stosunków pomiędzy stronami, w sytuacji gdy jest on osobą wyłącznie winną rozkładu pożycia, a jego świadczenie emerytalne od czasu rozwodu wzrosło o około 100%. Należy także wyraźnie podkreślić, że w styczniu 2010 r. zostały orzeczone alimenty w wysokości po 600 zł miesięcznie - wówczas emerytura pozwanego wynosiła około 3000 zł, a około 2670 zł, po potrąceniu alimentów w wysokości 460 zł miesięcznie.

Oczywistym jest, że każda ze stron musi utrzymać siebie i poczynić wydatki związane z mieszkaniem. Natomiast powód zupełnie bezzasadnie usiłuje do dochodu osiąganego przez pozwaną doliczyć dochody jej rzekomego konkubenta, których wysokości nawet nie zna, zaś zupełnie pomija dochody swojej małżonki, sięgające wysokości jego dochodów.

Z powyższych względów nie mogą być uznane za uzasadnione twierdzenia apelacji, że sytuacja powoda, w chwili orzekania przez Sąd Rejonowy, była zdecydowanie gorsza niż sytuacja pozwanej. Należy w tym miejscu przychylić się, w związku z wyżej przedstawionymi okolicznościami i ich ocenami, do stanowiska Sądu Rejonowego w tej części. Gdyby nie doszło do rozwodu, pozwana nie musiałaby dodatkowo zarabiać na życie, albowiem 600 zł alimentów z pewnością nie wystarcza na to, aby mogła żyć na takim poziomie, na jakim żyłaby, gdy była w związku z powodem i korzystała z jego świadczeń emerytalnych. Ponadto

w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia pozwana pozostawała osobą bezrobotną i nic nie wskazywało na to, aby mogła wówczas podjąć pracę, dowodów na takie okoliczności nie prowadzono, a to powoda obciąża ciężar dowodowy w tej części (art. 6 k.c.).

Zasadnicze więc zarzuty apelacji, dotyczące zaskarżonego orzeczenia są bezzasadne. Jednak w toku postępowania apelacyjnego doszło do zmiany okoliczności faktycznych pomiędzy stronami. To zaś spowodowało konieczność nowego spojrzenia na sytuację stron po wydaniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy, w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił dodatkowo następujące okoliczności faktyczne, opisane poniżej.

Pozwana bezpośrednio po wydaniu zaskarżonego orzeczenia podjęła pracę w Holandii do listopada 2017 r., ma tam samochód, który zostawia, gdy przyjeżdża do Polski, jest w stałym kontakcie ze swoim szefem, który dzwoni do niej, gdy jest dla niej praca, zna ona język obcy i jest wykorzystywana w pracy jako tłumacz, ale za to nie otrzymuje dodatkowego wynagrodzenia; ma ona obecnie problemy z oczami, ale pomimo tego jest gotowa podjąć pracę w Holandii i czeka na telefon w tej sprawie; ma w Holandii oszczędności w wysokości około 2000 Euro, a dodatkowo na jej koncie pracodawca także przechowuje około 2000 Euro, które otrzyma po podjęciu pracy, gdyby zrezygnowała z pracy otrzymałaby te środki natychmiast; leczenie

choroby oczu zamierza przeprowadzić w Holandii, gdzie nie będzie wymagało kosztów; obecnie ma 62 lata, a emerytura w Holandii może jej przysługiwać za 5 lat. Pozwana na koncie w Polsce ma 1800 zł oszczędności powstałych z wypłat emerytury oraz alimentów od powoda.

/Dowód: zeznania powoda, k. 222-223, 00:04:54-00:11:04, zeznania pozwanej, k. 223-225, 00:11:04-00:59:46, tłumaczenie dokumentu o wyznaczeniu terminu konsultacji okulistycznej, k. 220-221/.

Za pracę w Holandii w 2017 r. pozwana otrzymała wynagrodzenie w wysokości około 10600 Euro. Od 1 listopada 2017 r. otrzymuje zaś miesięcznie świadczenie emerytalne w Polsce w wysokości 390,80 zł netto.

/Bezsporne: dowody wypłaty wynagrodzeń pozwanej wraz z tłumaczeniem, k. 210-217, decyzja ZUS o przyznaniu emerytury, k. 201 /.

W sprawie powstały więc nowe okoliczności faktyczne, zaistniałe już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Dlatego też nie mogły być one brane pod uwagę wcześniej, w toku postępowania przed Sądem Rejonowym.

Istotne jest to, że wyrokiem z 18 stycznia 2010 r. zostały podwyższone alimenty na rzecz pozwanej wówczas, gdy pozostawała ona bez zatrudnienia i utrzymywała się z zasiłku oraz uzyskała 20000 zł z zamiany mieszkania. Podwyższenie alimentów wynikało, więc

w zasadzie z tego, że pomimo utraty pracy mogła ona w jej czasie poczynić oszczędności. Sąd Rejonowy przyjął wówczas, że jest ona w stanie wykonywać lekkie prace w niepełnym wymiarze czasu pracy, brał też pod uwagę fakt otrzymania częściowej spłaty w wysokości 16000 zł przez powoda z podziału majątku stron. Alimenty zostały wówczas podwyższone o 200 zł, z 400 zł należnych wcześniejszym orzeczeniem.

Zmiana okoliczności faktycznych w rozpoznawanej sprawie, związana ze zmianą stosunków pomiędzy stronami, odnosi się do trzech elementów. Pierwszy dotyczy tego, że pozwana osiąga dochody pracując poza granicami kraju także w nadgodzinach, a więc jej możliwości zarobkowe są wyższe niż ustalał to Sąd Rejonowy w 2010 r., pomimo ustalonego stopnia niepełnosprawności i związanych z tym ograniczeń. Drugi dotyczy tego, że od 1 listopada 2017 r. jest ona uprawniona do otrzymania emerytury w wysokości około 400 zł miesięcznie. Trzeci zaś to oszczędności pozwanej i środki zgromadzone na koncie u jej pracodawcy.

Pozwana, pomimo 62 lat, nadal pozostaje aktywna zawodowo, nawet pomimo dolegliwości chorobowych chce podjąć zatrudnienie w Holandii, tam czeka na nią samochód i jej pracodawca, który na jej koncie przechowuje dla niej środki; ona zaś czeka na telefon, aby tam pojechać. Pozwana corocznie pracuje w Holandii sezonowo, mniej więcej od kwietnia do listopada każdego roku. Ta aktywność zawodowa pozwanej wskazuje, że jest ona w stanie samodzielnie się utrzymać i orzeczenie rozwodu ostatecznie, w chwili obecnej, nie stanowi już dla niej istotnego pogorszenia sytuacji majątkowej na skutek właśnie zmiany stosunków (praca w Holandii, emerytura i oszczędności). Trzeba bowiem zaznaczyć, że alimenty w wysokości 400 zł niweluje otrzymywanie przez pozwaną emerytury właśnie w zbliżonej wysokości (390 zł netto), zaś podwyższone alimenty w wysokości 200 zł niweluje faktyczna zdolność pozwanej do samodzielnego utrzymania się już po orzeczeniu rozwodu (możliwości zarobkowe) i zaoszczędzone środki. Trzeba bowiem mieć na uwadze również to, że pozwana – pomimo zamieszkiwania w Polsce przez parę miesięcy w roku – jest w stanie opłacać opłaty za swój lokal w wysokości 300 zł miesięcznie (niezależnie od tego czy tam mieszka czy też nie), a zamieszkują w nim wówczas jej syn z rodziną. Jej możliwości majątkowe są więc wyższe niż wówczas, gdy orzekano o ostatnich alimentach, a także wtedy, gdy rozstrzygano

o rozwodzie – przecież wówczas jej syn ponosił koszty utrzymania mieszkania i to większego, bo pozwana dopiero w 2009 roku zmieniła mieszkanie na mniejsze. Nie można też zapominać o tym, że pozwana posiada oszczędności w wysokości około 4000 Euro poza granicami kraju (u pracodawcy i na koncie) oraz 1800 zł na koncie. Jej sytuacja majątkowa jest więc zgoła inna niż w czasie orzekania o ostatnich alimentach, gdy nie pracowała. Istotna zmiana okoliczności faktycznych spowodowała więc konieczność uchylecia zasądzonych alimentów, natomiast wynika to

z kumulacji trzech, wyżej wskazanych elementów. Jeden z nich nie byłby w stanie doprowadzić do orzeczenia o uchyleniu alimentów.

Oczywistym jest, że w każdej sprawie dotyczącej rozstrzygnięcia o alimentach pomiędzy byłymi małżonkami, których rozwód został orzeczony z winy jednego z nich trzeba na nowo określać, czy doszło do istotnego pogorszenia sytuacji majątkowej na skutek orzeczenia rozwodu. W 2017 roku - w chwili orzekania przez Sąd Rejonowy - jeszcze takie pogorszenie istniało. Natomiast okoliczności związane z oszczędnościami pozwanej, otrzymaniem przez nią świadczenia emerytalnego, z których powód nie korzysta w żadnej części oraz dalszym zarobkowaniem poza granicami kraju (powód z tych dochodów pozwanej też nie korzysta w żadnej części) powodują, że w chwili obecnej doszło do takiej zmiany stosunków, która uzasadnia uchylenie tych alimentów. Nie oznacza to oczywiście, że w przyszłości, gdy pozwana nie będzie zdolna do wykonywania pracy poza granicami kraju lub też w Polsce, nie będzie możliwe innego rodzaju rozstrzygnięcie. Trzeba tu zaznaczyć, że pozwana wyraża chęć pracy sezonowej także w 2018 roku, a pozostawiła samochód w Holandii i środki pieniężne u pracodawcy, dlatego więc ta chęć nie jest tylko iluzoryczna, lecz jest związana z faktycznymi możliwościami w tym zakresie. Na chwilę obecną tego rodzaju orzeczenie jest związane z tym, że niezwłocznie po wydaniu zaskarżonego wyroku pozwana podjęła dalszą pracę zarobkową w Holandii, co wskazuje na ciągłość w zakresie corocznej pracy sezonowej (potwierdzają to także pozostałe okoliczności – pozostawiony samochód, oszczędności), a od 1 listopada 2017 r. nabyła uprawnienia do świadczenia emerytalnego.

Powyższe okoliczności spowodowały, na podstawie art. 138 k.r.o., konieczność uchylenia alimentów zasądzonych na rzecz pozwanej z chwilą otrzymania uprawnień do świadczeń emerytalnych, czyli od 1 listopada 2017 r. Natomiast Sąd Okręgowy postanowił nie obciążać pozwanej kosztami procesu, z uwagi na to, że była osobą uprawnioną do alimentów, w chwili wydania zaskarżonego wyroku nie pracowała i nie nabyła jeszcze uprawnień do świadczeń emerytalnych (art. 102 k.p.c.). W pozostałym zakresie, związanym z żądaniem uchylenia alimentów we wcześniejszym terminie, powództwo było bezzasadne, a zarzuty apelacji nie mogły doprowadzić do jego zmiany.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w punkcie 1. sentencji. Oddalając apelację pozostałej części Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., albowiem w tym zakresie apelacja była bezzasadna.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło na podstawie art. 102 k.p.c., albowiem pozwana do 30 października 2017 r. była osobą uprawnioną do alimentów, dopiero wówczas otrzymała uprawnienia do świadczenia emerytalnego, natomiast wysokość świadczenia emerytalnego nie pozwala na utrzymanie się bez konieczności podjęcia pracy, którą faktycznie ona wykonuje poza granicami kraju; powód zaś ma stały dochód w wysokości 3600 zł miesięcznie. W tej sytuacji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania odwoławczego.

SSO Roman Troll SSO Arkadia Wyraz-Wieczorek SSO Artur Żymelka